

УДК 821.162.1-31.09 Єж

Maria Jolanta Olszewska
Uniwersytet Warszawski**LEKTURA «HANDZI ZAHORNICKIEJ» T.T. JEŻA
W KONTEKŚCIE JEGO KONCEPCJI ETNICZNYCH**

Fabula w powieściach «rusińskich» T.T. Jeża, w tym «Handzi Zahornickiej», służy ilustracji określonego programu politycznego opartego na solidaryzmie społecznym i narodowym. Celem wspólnych działań obu narodów, polskiego i ukraińskiego jest odzyskanie niepodległości i zbudowanie wspólnego państwa. Niewątpliwie dużym walorem powieści Jeża jest umiejętność odtworzenia ukraińskich realiów.

Słowa kluczowe: cerkiew, modlitwa, pielgrzymka, miłość, cierpienie, szlachta, lud, Rusin, wieś, dwór

Ольшевська Марія Йоланта. Прочитання «Гандзі Загорницької» Т.Т. Єжа у контексті його етнічних концепцій.

Сюжет так званих «русинських» романів Т.Т. Єжа, у тому числі «Гандзі Загорницької», слугує ілюстрацією певної політичної програми, що базується на суспільній і національній солідаризації. Метою спільних дій обох народів, польського та українського, є повернення незалежності і побудова єдиної держави. Безсумнівно, головною цінністю романів Єжа є здатність відтворювати українські реалії.

Ключові слова: церква, молитва, паломництво, любов, страждання, шляхта, народ, русин, село, двір

Maria Jolanta Olszewska. Reception of «Handzia Zahornicka» by T. T. Jeż in the context of his ethnic conception.

The plot of the novels «Ruthenian» by T.T. Jeż and «Handzia Zahornicka» serves to illustrate a particular political agenda based on social and national community of Poles and Ukrainians. The aim of the joint action of both nations, Polish and Ukrainian, is reclaim independence and creation a single state. Undoubtedly, the greatest advantage of this novel is the ability to reproduce the Ukrainian realities.

Keywords: church, prayer, pilgrimage, love, suffering, nobility, folk, Ruthenian, village, mansion

Teodor Tomasz Jeź (1825-1915), właściwie Zygmunt Miłkowski, dziś zapomniany, ale w swoich czasach bardzo popularny powieściopisarz, ceniony publicysta, niezwykle czynny działacz społeczny i polityczny w swej twórczości, zarówno tej o tematyce współczesnej, jak i historycznej, podejmował najważniejsze sprawy swej epoki [5,7]. Miało to wpływ na kształt artystyczny jego utworów, które zostały zdominowane przez kwestie społeczno-polityczne i ideowe. Jeź traktował swą twórczość jako rodzaj czynu i obowiązku wobec społeczeństwa, o czym pisał w «Zadaniach powieści polskiej». To tłumaczy dydaktyczny charakter jego utworów, uzasadnia obecność w nich wyrazistej tendencyjności, obszernych passusów w postaci odautorskiego komentarza, wszelkich uproszczeń i schematyzmów fabularnych oraz typowość postaci. W tym przypadku kwestie estetyczne musiały zejść na dalszy plan [7, s. 8-9]. Tak na ten temat pisze badacz twórczości Jeża, Wiesław Ratajczak: «Jeź, niczym wytrawny gawędziarz, próbował wciągnąć czytelnika do rozmowy, spoufalić się z nim. Nigdy nie wyzbył się manieri komentowania, na ogół nie przykładał wagi do psychologicznego rysunku postaci. Kompozycję wielu powieści zakłócają rozległe dygresje polityczne i historiozoficzne. Liczne «automatyczne» wtręty, wyjaśniające celowość pewnych pisarskich decyzji, trudno uznać za niezbędne. Zakończenia często sprawiają wrażenie pospiesznych, jakby ważniejsze sprawy kazały zniecierpliwionemu pisarzowi natychmiast postawić kropkę» [7, s. 9]. Walorem tej twórczości, niewątpliwie anachronicznej na tle ówczesnego pisarstwa europejskiego, łączącej elementy romantyczne z pierwiastkami realizmu, jest umiejętność obserwacji zjawisk społecznych i obyczajowych, duża różnorodność tematyczna oraz wyróżniające je spośród innych utworów tego czasu bogate tło geograficzne i zawarta w nich ogromna wiedza etnograficzna. Niewątpliwie utwory Jeża obok powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego zapowiadają wielką powieść realistyczną w literaturze polskiej.

Wśród licznych, około 90, powieści Jeża wyróżnia się grupa 22 utworów, tworzących cykl «rusiński», których akcja rozgrywa się na Ukrainie [6, s. 3]. Temat «rusiński» w twórczości Jeża pojawił się głównie w latach 1858-1896, począwszy od jego debiutu, jakim był «Wasal Hołub» z roku 1858 i napisanej zaraz po nim «Handzi Zahornickiej» z roku 1860. Wybór tematu i miejsca akcji nie jest tu przypadkowy. Z Ukrainą, gdzie pisarz urodził się i wychowywał, łączyły go niezwykle silne uczuciowe relacje, które w dużym stopniu ukształtowały jego światopogląd i postawę wo-

bec świata. Podole, Pobereże i Środkowe Naddnieprze były jego ziemią rodzinną, jego małą Ojczyzną. Sam tak mówił na ten temat: «Urodziłem się na Rusi, wychowałem się na Rusi; najpierwymi, jakie mi się o słuch obily dźwiękami, były dźwięki mowy ruskiej [...]. Zżyłem się z ludem ruskim i lud ten ukochałem, ukochałem duszą całą, sercem całym» [4, s. 3]. A zatem, jak zauważył Witold Doroszewski, Jeź «to Polak-Ukrainiec, swoją polskość i ukraińskość, odczuwający jako coś niepodzielnego, stanowiącego nieodłączne znamię, niewyzbywalną własność swojej istoty duchowej» [2, s. 16]. Tak więc na ukochany świat ukraiński Miłkowski nigdy nie patrzył z zewnątrz, z dystansu, obiektywnie. Od urodzenia czuł się pełnoprawnym członkiem tej zbiorowości, bez zastrzeżeń doceniał wartość szczególnie mu bliskiej kultury ukraińskiej. Tak więc obraz Ukrainy w twórczości Jeża zabarwiony jest silnie emocjonalnie i zawsze są to uczucia pozytywne.

W tym kontekście zrozumiałe staje się, dlaczego do spraw, które Jeź uważał za szczególnie ważne i które traktował bardzo osobiście, należała sprawa rusińska. Pisarz w swych utworów tę tematykę realizował na różnych poziomach. Powieści tego cyklu wyróżniają: obecna w nich bardzo wiernie odtworzona, autentyczna przestrzeń geograficzna, realia topograficzne charakterystyczne dla różnych stron Ukrainy, koloryt lokalny, elementy obyczajowości i folkloru rusińskiego, typy ludzkie, kwestie językowe (elementy gwary ukraińskiej) [6, s. 4]. Jednak na egzotyce czy malowniczości nie wyczerpuje się kwestia ukraińska w tych utworach. Nie są one pisane na fali wspomnień za utraconą ziemią ojczystą kojarzoną z Arkadią, z nostalgicznego poczucia utraty i niczym niedającego się zapełnić braku. Wykreowany w ramach powieści mit ziemi ojczystej co prawda zawiera w sobie elementy nostalgii i jednocześnie kompensacji, ale w te powieści przede wszystkim został wpisany określony program polityczno-społeczny, co miało ścisły związek ze strategią artystyczną jego pisarstwa. Oznacza to, że nie da się ich czytać tylko i wyłącznie jako powieści egzotycznych czy etnograficznych. Historie opowiedziane we wspomnianych tu powieściach «rusińskich», w tym również w «Handzi Zahornickiej», mają, z czego trzeba zdawać sobie sprawę, czytelny cel polityczny i społeczny, a historie w nich opowiedziane pełnią funkcję edukacyjną. Bez uświadomienia sobie tego utwory te nie są do końca zrozumiałe.

Pisarza, którego z ziemią ukraińską i jej mieszkańcami łączyły niezwyczajnie serdeczne stosunki, od wczesnej młodości mocno zaangażowa-

nego w działalność polityczną, interesowały konflikty narodowościowe, polityczne i społeczne. Chciał rozwiązać zgodnie z poglądami głoszonymi przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie, a zwłaszcza z postulatami Joachima Lelewela, którego był wiernym uczniem.

«Handzia Zahornicka», drukowana w «Gazecie Warszawskiej» w roku 1859, w postaci książkowej wydana w Wilnie, powstała na fali radykalizacji nastrojów po wojnie krymskiej. Powieść ta należy do wczesnej twórczości Jeża. Ważny jest moment jej powstania – jeszcze przed powstaniem styczniowym, a zwłaszcza przed tragicznymi zdarzeniami pod Sołowijówką, gdzie 9 V 1863 tłum chłopów zaatakował grupę 21 spiskowców polskich pod dowództwem Antoniego Juriewicza, rozdających po wsiach «Złotą hramotę» ogłaszającą uwłaszczenie ludu. Na polecenie Juriewicza Polacy nie stawiali oporu. Zginęło wtedy 12 młodych ludzi, a pozostałych ciężko rannych wydano Rosjanom. To wydarzenie wpłynęło na stosunki polsko-ukraińskie. W drugiej połowie XIX w., o czym trzeba pamiętać, nastąpiły kolejne zmiany w stosunkach polsko-ukraińskich. Wkrótce mocno zintensyfikowały się procesy kształtowania się świadomości narodowej Ukraińców i początki ruchu narodowego. Jeż nie rozumiał dążenia Ukraińców do narodowego odrodzenia, dlatego nigdy go nie zaakceptował. Do końca swego życia nie używał terminów Ukraina, ukraiński, uważając je za polityczne, tym samym dyskredytując dążenia Ukraińców do samostanowienia. Te sprawy wymagają bardziej dogłębnego omówienia, tu je tylko sygnalizuję [1, 8, 9].

Fabuła w omawianych powieściach posłużyła pisarzowi do prezentacji własnych poglądów politycznych, włączając w to budzący kontrowersję, niezwykle drażliwy problem narodowościowy. W ramach fabuły «Handzi Zahornickiej» ściśle powiązane są ze sobą kwestia «rusińska» z ludową i polityczną potraktowaną w duchu solidaryzmu narodowego i paternalizmu. W czasach, o których Jeż pisał w swych pierwszych utworach z końca lat 50. XIX w., Rusini – poza niewieloma wyjątkami – byli prawie wyłącznie chłopami, a tylko Nieliczną część tamtejszego duchowieństwa grekokatolickiego można było zaliczyć do grona inteligencji. Powieści Jeża cechował zwrot w stronę ludu, wykraczający jednak poza romantyczną fascynację ludowością i rustykalizm, na rzecz ujęć antropologicznych i jednocześnie polonocentryzm. Pisarz uważał Rusinów, bo tak ich nazywał, za szczerp polski, który różni się od Polaków tylko wykształceniem, położeniem społecznym i kultem religijnym. Według niego, że Ruś nie

powinna dążyć do suwerenności, myśleć o bycie niepodległym, ponieważ jej przyszłość jest ściśle powiązana z niepodległą Polską. Jeź wierzył, że w wolnej i demokratycznej Polsce zostaną również zaspokojone potrzeby mniejszości narodowych, w tym Rusinów. Odwoływał się do historii obu narodów, przywołując ideę jagiellońską, a zwłaszcza tradycje unii lubelskiej, chciał restytucji Rzeczypospolitej w granicach sprzed roku 1772. Do tego jednak – zdaniem pisarza – potrzebna jest zgoda narodowa i dążenie do jednego celu – niepodległości. Dla Polaków i Ukraińców wolność jest przecież największą wartością.

Jeź nie akceptował wykreowanego przez literaturę romantyczną obrazu Ukrainy podzielonej i targanej konfliktami etnicznymi. W swych utworach konsekwentnie kreował mit «szczęśliwej Ukrainy», gdzie panuje harmonia pomiędzy polską szlachtą a rusińskimi chłopami. Tych ostatnich, co prawda nie traktował jako odrębnego narodu, ale również nie demonizował ich i nie postrzegał ich jako prymitywnych, okrutnych, pełnych nienawiści rezuniów, ani dla odmiany jako «szczęśliwych dzikusów». Twierdził wręcz, że obce są im krwiożercze, mordercze instynkty. Podkreślał takie pozytywne cechy charakteru Rusinów jak łagodność, odwaga, wrodzona szlachetność i umiłowanie wolności. Jeź pomniejszał fakt, że chłopci ukraińscy byli raczej ubodzy i niewykształceni. Najczęściej pomijał milczeniem ich wrogą postawę wobec narodu polskiego, utożsamianego z polską szlachtą. W większości chłopci byli wrogo ustosunkowani do tradycji szlacheckiej, utożsamianej przez nich z polsnością. Jej przedstawiciele postrzegali jako bezwzględnych wyzyskiwaczy, nie rozumiejących potrzeb i mentalności ruskiego chłopca.

Dla pisarza ważniejsze było wzajemne zbliżenie się narodów, porozumienie, harmonia budowana na fundamencie zgody etnicznej i wzajemnym szacunku, pozwalającym na przezwyciężenie traumy historii (chmielewskiej, hajdamackiej, koliszczyńskiej, wystąpień Żeleźniaka, Gonty, złej pamięci Humania). W powieściach «Z ciężkich dni» i «Z burzliwej chwili» Jeź dociekał przyczyn XVII-wiecznych powstań kozackich. Przyczyn wystąpień antypolskich upatrywał głównie w niesprawiedliwych relacjach społecznych na Ukrainie. Winą za taki stan rzeczy obarczał polską szlachtę, oskarżając ją o egoizm stanowy, próżniactwo, warcholstwo, ksenofobię i rozwiązłość seksualną. Oskarżenie Jeża skierowane przeciw tej warstwie społecznej jest niezwykle silne, bowiem katalog win szlachty – według pisarza – jest ogromny, co ma tragiczny wpływ na losy poddanych, którzy nie

są traktowanie jako ludzie tylko jako niewolnicy, co uderza w ich ludzką godność. Dla Jeża rusiński chłop zawsze będzie pełnowartościowym człowiekiem, moralnie stojącym wyżej od niejednego szlachcica.

Pisarz, odchodząc od frenetycznej wizji Ukrainy, negując pesymistyczną historiozofię, fundującą okrutny, nacechowany negatywnie obraz Ukrainy jako ziemi dzikiej, przeklętej, miejsca piekielnej zbrodni i śmierci, utrwalony w polskiej literaturze głównie przez Stefana Goszczyńskiego w «Zamku kaniowskim» czy w «Marii» Antoniego Malczewskiego, był przekonany, że wszelkie antagonizmy mają charakter społeczny – ich źródłem jest złe traktowanie chłopów rusińskich przez szlachtę polską, samolubną i dbającą tylko o własne interesy, trwoniącą majątki i nieszanującą własnych poddanych, a przy tym tchórzliwą i konserwatywną. Winą za brak porozumienia pisarz obarczał polską szlachtę. Konflikt dwór-wieś ma jednak – według niego – charakter lokalny, stąd możliwy do przezwyciężenia dzięki edukacji szlachty, która z kolei zadba o swoich poddanych. Właściciel dworu ma być dla nich jak ojciec. Moralnym obowiązkiem szlachty – według Jeża – jest podniesienie zapóźnionego kulturowo chłopstwa ukraińskiego do rangi obywatelstwa. Jak widać podejście do tych spraw pisarza ma wyraźnie utopijny charakter.

Jeż za wszelką cenę dążył do osiągnięcia na Ukrainie narodowej zgody. Polacy i Rusini – według jego koncepcji – zamiast wykrwawiać się w walkach etnicznych, muszą stanąć do wspólnej walki przeciw państwom zaborczym – Rosji i Austrii, obcym im cywilizacyjnie. To z ich strony Jeż dostrzegał śmiertelne niebezpieczeństwo dla zachowania bytu obu narodowości. Jediną obroną przed wynarodowieniem jest – tego Jeż był pewien – solidarna walka o niepodległość. Do końca swego życia pisarz pozostał wierny swemu przekonaniu o ścisłych związkach politycznych i kulturowych Polski i Ukrainy, pełniących funkcję bastionu zachodniej kultury i wolności.

To tłumaczy, dlaczego Jeż tak zdecydowanie występował przeciw tezie o wzajemnej nienawiści dwóch grup etnicznych żyjących obok siebie. Idealistycznie wierzył w to, że rozwiązanie wszelkich konfliktów nastąpi dzięki postępowaniu światłych dziedziców, będących dobrymi gospodarzami i opiekunami swych poddanych. Jeż w ten sposób nawiązywał do najlepszych wzorców j szlacheckiej tradycji opartej na patriotyzmie, poświęceniu, honorze i wartościach chrześcijańskich. Obywatelska edukacja poddanych doprowadzić ma – zdaniem pisarza – do zrozumienia przez

oba narody powinnyści patriotycznych. Dobrą ilustracją dla tej koncepcji politycznej jest historia tytułowego bohatera debiutanckiej powieści Jeża – Wasyla Hołuba, który nie tylko staje do walki w czasie powstania listopadowego ramię w ramię z polskimi powstańcami, ale jeszcze przebacza swemu oprawcy, polskiemu szlachcicowi. Gest przebaczenia i pojednania ma w tej powieści głęboką wymowę patriotyczną i etniczną. Wrażliwy etycznie lud ukraiński, wyedukowany patriotycznie przez polską szlachtę, może stać się – w co głęboko wierzył Jeż – rzecznikiem pojednania obu narodów. Jak widać w przypadku autora «Hryhora Serdecznego» jego stosunek do ludu ukraińskiego nie wynikał z płytkiego sentymentalizmu, z zachwyty dla swojszczyzny. «Jego przekonanie, że inicjatywa wyjść musi od «starszych braci», wzięło się stąd, iż zdawał sobie sprawę ze skali cywilizacyjnych zapóźnień wsi. Pomóc chłopom podnieść się do obywatelstwa było – zdaniem Jeża – moralnym obowiązkiem tych, których przodkowie przed wiekami zakłócili pierwotną narodową harmonię. Lud zaś potrzebował tylko impulsu, powodującego ujawnienie się jego ludzkich, obywatelskich i patriotycznych zalet, nie zaś jakiegoś systemu stałej nad sobą opieki» [7, s. 305].

Lektura «Handzi Zahornickiej» potwierdza, że Jeżowi obcy był obraz Ukrainy jako «locus horridum», czyli piekielnej, frenetycznej i ociekającej krwią przestrzeni, przedstawianej na kształt ponurego teatru śmierci, miejsca bezwzględnych, okrutnych mordów. Pisarz w omawianej powieści wykreował obraz Ukrainy arkadyjskiej stylizowanej na wzór «locus amoenus». Akcja powieści rozgrywa się współcześnie w jednej ze wsi ukraińskich niczym nie wyróżniającej się spośród innych wsi rusińskich w tym czasie («w ostatnim dniu 18 roku» [3, s.4]), kiedy upłynęło wiele lat od powstania listopadowego. Fabuła powieściowa, wpisana w gawędową formułę, została osnuta na tle życia włościan. Historia tu opowiedziana, mająca być znana pisarzowi z autopsji, podejmuje relacje pomiędzy szlachtą a ludem w imię zasad głoszonego przez pisarza «praktycznego demokratyzmu». Jeż, znający realia wsi ukraińskiej, o czym wielokrotnie wspomina w tej powieści, dobrze odtworzył koloryt lokalny i obyczajowość różnych warstw społecznych. Przede wszystkim pokazał życie gromady wiejskiej, pomimo że pędzącej życie chłopów pańszczyźnianych, to jednak potrafiącej myśleć wspólnotowo i w pełni odpowiedzialnie. Na czele gromady stoi stary Jossyp, który doskonale potrafi nią pokierować. Wspólnie podjęto decyzję o wybudowaniu wspólnymi siłami cerkwi. Wątek budowy cerkwi, spleta się

ściśle z historią nieszczęśliwej miłości Handzi i Sydora i zalotów panicza Wincentego do Handzi zakończonych małżeństwem.

Fabula tej powieści obejmuje kilkanaście lat, a fakt, że znaczną jej część stanowi pełna przygód wędrówka mistrza ciesielskiego, Andrzeja Bisnowatego i jego syna Sydora, którzy na polecenie gromady podejmują wielomiesięczną wędrówkę w celu podpatrzenia sposobów tajemnicy budowania cerkwi, pozwoliła pisarzowi na pokazanie różnych miejsca oraz środowisk na tle ukraińskiego pejzażu. Widzimy pola, łąki, ruczaje, odwiedzamy zagrody wiejskie, dwory, karczmy, cerkwie, miasteczka i miasta, w tym barwny, wspaniały Kijów. W ten sposób omawiana powieść nabrała charakteru powieści-panoramy. Przede wszystkim Jeż udokumentował życie prostego ludu rusińskiego, pokazał jego obyczajowość, mentalność, realia życiowe. Wyeksponował takie jego cechy charakteru jak prawość, sprawiedliwość, powściągliwość w zachowaniu, pobożność, skromność, szczerść serca, uczciwość, prostoduszność, życzliwość i gościnność oraz wrodzone poczucie piękna i wrażliwość na krzywdę bliźnich. Jeż niewątpliwie w tej powieści wyidealizował chłopów, ich pierwotność dla pisarza nie jest tożsama z prymitywizmem i dzikością, tylko z wrodzoną szlachetnością. Josep, Andrzej Bisnowaty wiejski artysta, jego pracowita żona Maryna, pełen życia syn Sidor, Jakub Zahornicki, jego żona i córki, a zwłaszcza Handzia, a nawet Dziad-żebrak moralnie stają wyżej niż wyższe warstwy społeczne.

Jeż opisuje w tej powieści różne zachowania właścicieli dworów, pokazując jak silny wpływ mają na losy swych poddanych. Motyw krzywdy ludu w «Handzi Zahornickiej», podobnie jak w powieściach ludowych Józefa Ignacego Kraszewskiego, a następnie polskich realistów, został mocno wyeksponowany. Nawet Pani z dworu malująca portret Sidora, który zachwycił ją swą wspaniałą posturą, nie widzi w nim człowieka. Dobrym przykładem jest postępowanie dziedzica Zahornik, pana Gajewskiego, który był człowiekiem z natury dobrym i uczciwym, szanował swoich poddanych. Z dobroci serca podarował Jakubowi Zahornickiemu, dawnemu konfederacie barskiemu z oddziału Józefa Sawy-Calińskiego i żołnierzowi Tadeusza Kościuszki w nagrodę za poświęcenie dla Ojczyzny kawałek ziemi. Sytuacja się zmieniła, kiedy poślubił Idalię, wdowę po pułkowniku, kobietę złą i bezwzględną, która w majątku męża zaprowadziła własne rządy. We dworze zapanowała wtedy ohydna atmosfera moralna. Nic poza zaspokajaniem własnych, egoistycznych potrzeb się nie liczyło, nawet własna rodzina. Swych poddanych traktowała jak niewolników.

Gdyby nie podstęp córki Karoliny i jej ukochanego, odmówiłaby nawet chłopom obiecanego drzewa na budowę cerkwi.

Pisarz w tej powieści podjął ważny problem prowadzenia się moralnego młodych paniczów, całkowicie zdemoralizowanych czy wręcz zdegenerowanych, bezwzględnie wykorzystujących seksualnie młode, wiejskie dziewczyny. Handzia Zahornicka również stałby się ofiarą zapędów dziedzica, ale jej zdecydowany opór wzbudził w Wicusiu szacunek i ostatecznie pokonując opór dziewczyny zakochanej w Sikorze i opór matki udało mu się z nią ożenić. Pomimo różnic społecznych i kulturowych stworzyli udany związek, a Wincenty z hulaki stał się porządnym człowiekiem i dobrym gospodarzem. Tak więc Jeż zakończył swą powieść mocnym akcentem ideologicznym. Najlepszym środkiem do rozwiązania antagonizmów narodowościowych i społecznych jest – jego zdaniem – solidaryzm społeczny, a wprowadzeniu jego idei w życie najlepiej posłużą mieszane małżeństwa, ale zawarte z miłości, a nie pod przymusem. Relacje między dworem a wsią nie będą miały wtedy charakteru klasowego. To idealistyczne nastawienie pisarza zabarwiło całość tekstu tendencyjnie.

Przy takiej lekturze «Handzi Zahornickiej» symbolicznego znaczenia w powieści nabrała budowa cerkwi przez wiejską gromadę. Stara cerkiew była już przegniła i całkiem zniszczona. Gromada podjęła decyzję o budowie jej systemem składkowym. Drzewo miał dać dziedzic, gromada zebrała pieniądze kosztem ogromnych wyrzeczeń, Andrzej Bisnowaty i jego syn Sydor, odbyli półroczną wędrowkę po Ukrainie, aby dowiedzieć się, jak buduje się cerkwie. I tak, po trudach, wspólnym wysiłkiem gromady powstała «wysoka Boża cerkiew» [3, s. 6], która była «sławą i chlubą zahornickiej gromady». [3, s. 6]. «Była to rzeczywiście piękna cerkiew, ale piękna dla mieszkańców Zahornik, bo nie odznaczała się ani architekturą zewnętrzną, ani doborem ozdób, ale tem jedynie, że pobudowaną została kosztem, staraniem i rękami Zahorniczian. Była więc własnym ich dziełem – a komuż dzieło własne nie wydaje się pięknem» [3, s. 6-7]. Bowiernie «trzeba tylko wziąć się razem i szczerze a zgodnie» [3, s. 14]. Cerkiew jest budowlą noszącą treści religijne, ale w tym przypadku przede wszystkim symbolem wspólnego działania dla dobra ogółu. Pomimo nieszczęścia, które spotkało rodzinę Bisnowatego, kiedy Sydor został niesłusznie osądzony o świętokradztwo cerkwi, co ojciec przypłacił śmiercią, a młody chłopak więzieniem i zsyłką, utratą ukochanej dziewczyny, ich dzieło cerkiew pozostała jako znak ofiarności i dumy gromady.

Wnioski

W omawianą powieść wpisana została ważna propozycja ideowa mająca swe źródła w światopoglądzie romantycznym. Jeź promował solidarystyczny program rozwiązania konfliktów narodowych i społecznych na Rusi. Wierzył w ideę wspólnej przyszłości obu narodów, ignorując jednak prawo narodu ukraińskiego do samostanowienia i suwerenności. W «Handzi Zahornickiej» polski szlachcic żeni się z Rusinką. W ten sposób powstanie polsko-ukraiński naród – zdrowy moralnie, solidarny i szlachetny. Był to pierwszy krok do podjęcia tak ważnej dla Jeża, żołnierza, spiskowca, powstańca listopadowego, założyciela Ligi Polskiej, kwestii niepodległościowej. Zagadnienia te pojawiły się następnie w kilku jego tekstach publicystycznych i powieściach. Idea wspólnej, solidarnej walki Polaków i Rusinów z Moskalami, która objawiła się w «Wasyłu Hołubie» z roku 1858, powróciła przede wszystkim w «Śnie starego księdza i nieboszczyka» z roku 1859, «Hryhorze Serdecznym» z roku 1873-1874, a zwłaszcza w «Za gwiazdą przewodnią» z roku 1896, gdzie do walki w powstaniu styczniowym razem staną Erazm Hełmski i jego ukochana żona, Rusinka, Ksenia.

Ideę solidarnej walki narodów Jeź omówił także w kilku ważnych artykułach pisanych po opublikowaniu «Handzi Zahornickiej» takich jak «Bohdan Chmielnicki» z roku 1861, a następnie w «Sprawa ruska w Galicji» z roku 1861-1862, «Sprawa ruska. Prowodyrowie Rusi współcześni» z roku 1879, «Sprawa ruska w stosunku do sprawy polskiej», wydana we Lwowie w roku 1902, «Ukrainizm galicyjski» z roku 1908 i testamentie politycznym z roku 1909 złożonym w Rapperswilu. Przez lata poglądy Jeża na temat rozwiązania sprawy rusińskiej nie uległy radykalnej zmianie. Pozostał wierny swemu przekonaniu, że nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy, dlatego ta nie powinna szukać sojuszu z Rosją lub Austrią, tylko z Polską w imię wspólnych celów. Takie postępowanie – według pisarza – jest naturalne i ma swe uzasadnienie historycznie. Jak pisze Ratajczak: «Obserwując postawę Polaków zaangażowanych w działalność polityczną (w kraju i na emigracji), można zauważyć, że stopniowo następowało przejście od koncepcji wieloetnicznego, lecz mimo to jednolitego "narodu polskiego" (dominującej w latach trzydziestych i czterdziestych) - do idei państwowości i narodowości "federalnej" (lata sześćdziesiąte)» [7, s. 163]. Walka o wolność – zdaniem Jeża – powinna połączyć Polaków, Litwinów i Rusinów, a ich wspólny wysiłek – jak wierzył – pozwoli na odrodzenie Polski o ustroju federalistycznym ściśle związanej z Ukrainą i Litwą. Wzorcem ustrojowym dla pisarza był Związek Szwajcarski.

W ten sposób Jeż ostatecznie zrealizował zasadę jedności narodów słowiańskich, przy zachowaniu jednak ich odrębności religijnej, kulturowej i językowej. Idealistycznie wierzył w to, że w ten sposób zostanie postawiona tama dla «wschodniego barbarzyństwa» [7, s. 167].

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że dużym uproszczeniem byłoby potraktowanie «rusińskich» utworów Miłkowskiego tylko jako ilustrujących określony program polityczny. Niewątpliwie dużym walorem powieści Jeża jest umiejętność odtworzenia ukraińskich realiów. To dzięki pieczołowicie odtworzonemu kolorytowi lokalnemu i pisanej w nie warstwie ideologicznej utwory te stają się «jednym z najciekawszych fragmentów literackiej historii Ukrainy» [7, s. 165].

LITERATURA

1. Beauvois D. Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie, [przeł. Ewa i Krzysztof Rutkowsky], / Daniel Beauvois.- Paryż: Instytut Literacki, 1987.- 294 s.
2. Doroszewski W. Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego): studium z dziejów języka polskiego XIX wieku, / Witold Doroszewski. – Warszawa: Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 1949.- 417 s.
3. Jeż T. T. Handzia Zahornicka, /Tomasz Teodor Jeż.- Wilno: Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, 1859.- 302 s.
4. Jeż T. T. Sprawa ruska w stosunku do sprawy polskiej, / Tomasz Teodor Jeż.- Lwów: Związek Wydawniczy, 1902.- 86 s.
5. Ostrowska M., T. T. J. (Zygmunt Miłkowski). Życie i twórczość, / Maria Ostrowska.- Kraków: Mianowski, 1936.- 626 s.
6. Poliszczuk-Ziemińska H. Ukraina w twórczości Teodora Tomasza Jeża, [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Bogdana Burdzieja, prof. UMK], / Helena Poliszczuk-Ziemińska.- Toruń: UMK, 2011.- 383 s.
7. Ratajczak W., Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski) i wiek XIX, / Wiesław Ratajczak.- Poznań: Wydawnictwo «Poznańskie Studia Polonistyczne», 2006. - 362s.
8. Serczyk W. A., Historia Ukrainy, Wyd. 2 popr. i rozsz. / Władysław Andrzej Serczyk.- Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990. - 517s.
9. W. A. Serczyk, Stereotypy w historii stosunków polsko-ukraińskich. Drogi do prawdy, / Serczyk Władysław Andrzej // Stereotypy narodowościowe na pograniczu, [red. W. Bonusiak].- Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2002.- 11–16s.